

PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 272 Codziennego Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa, 27 listopada 1929 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.XI. donoszą z Warszawy, iż korespondenci pism zagranicznych w Polsce coraz częściej skarżą się na zatrzymywanie depezb, które zawierają niekorzystne dla rządu polskiego oświetlenie sytuacji w Polsce. W komentarzu pismo oświadcza, iż kampanja, która była prowadzona przeciwko korespondentowi sowieckiemu w Warszawie, dowodzi, w jak trudnej sytuacji znajdują się reprezentanci prasy obcej w Polsce. Rząd polski usiłuje wpłynąć na treść informacji prasowych z Polski, uczyniłby jednak lepiej, zdaniem korespondenta, gdyby skierował swój wysiłek na przywołanie do porządku pewnych zbliżonych do rządu pism polskich, których zachowanie, jak to zmuszony był stwierdzić p. Hołówko, stało się zupełnie nieprzyzwoite.

Izwiestja 17.XI. donoszą, iż 14. XI. odbyło się posiedzenie komunistycznego klubu poselskiego w Warszawie. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, którą klub poselski powitał w imieniu robotników polskich proletariatu Z. S. R. R. z powodu 12-ej rocznicy rewolucji październikowej. Uchwała zawiera podkreślenie, iż polska partja komunistyczna zdaje sobie sprawę z tego, że międzynarodowa burżuazja szykuje się do zbrojnego wystąpienia przeciwko Z. S. R. R., jako przeciwko ojczyźnie międzynarodowej klasy robotniczej. Robotnicy polscy zdają sobie również sprawę z tego, jaka rola przypada w udziale Polsce w tej akcji. Posłowie komunistyczni wraz z proletariatem rewolucyjnym uczynią wszystko, aby nie dopuścić do napadu na Z. S. R. R.

Prawda 17.XI. zamieszcza rysunek p. t. „Język dyplomatyczny p. Hołówko”. Na rysunku tym z głowy w polskiej czapce wojskowej wysuwa się olbrzymi język, który z Warszawy sięga do Kijowa, gdzie jest przygwożdżony przez bagnet sowieckiego żołnierza. Czyniąc aluzję do rosyjskiego przysłowia, pismo zaznacza, iż „jest to ten język, który w 1920 roku doprowadził Polskę do Kijowa”.

Izwiestja 17.XI. donoszą w depezy z Warszawy (Bratina), iż członkowie ukraińskiego klubu poselskiego w Warszawie obradowali nad sytuacją wytworzoną przez niebezpieczny rozwój sympatyj do sowieców na Ukrainie zachodniej. Powołując się na pismo

„Sielrob” korespondent podaje, iż poseł Lewicki zaproponował rozpocząć kampanję przeciwsowiecką przez urządzenie wieców. Posłowie zwrócili się do Lewickiego z pytaniem, dlaczego nawołuje do kampanji przeciwsowieckiej, gdy był dawniej przeciwnikiem takiej kampanji. Lewicki nie wytłómaczył się z tego, lecz powiedział, że kampanję należy rozpocząć w okręgach nadgranicznych. Większością głosów zapadła uchwała o rozpoczęciu kampanji. Równocześnie powziął ukraiński klub poselski uchwałę protestu przeciwko rzekomemu czerwonemu terrorowi na Ukrainie sowieckiej. W komentarzu pismo oświadcza, iż uchwała klubu ukraińskiego w sprawie kampanji przeciwsowieckiej stanowi dowód przejścia „Undo” do „obozu polskiego faszyzmu”. W swoim czasie Lewicki zaproponował rządowi polskiemu udział „Undo” w akcji przeciwsowieckiej, lecz postawił pewne warunki, które zostały odrzucone przez faszyzm polski. Rząd polski prowadził w dalszym ciągu po tej propozycji politykę gnębienia mas ukraińskich, wiedząc doskonale, iż „Undo” skapitułuje bez wszelkich warunków. Pod tym względem nie mylili się faszyci polscy. Chcąc utrzymać przyjazne stosunki z administracją polską godzi się „Undo” z sytuacją, jaka panuje na Ukrainie zachodniej, i bierze udział w kampanji przeciw sołtom. Skutki tego stanowiska „Undo” będą zupełnie wyraźne. Na Ukrainie sowieckiej stanowisko to będzie zrozumiane, jako wykreślenie „Undo” z liczby ukraińskich partij politycznych i zaliczenie tej partji do liczby agentów polskiego faszyzmu.

Wieczernaja Moskwa 19.XI. w art. p. t. „Do walki przeciwko faszyzmowi polskiemu” oświadcza, iż „piłsudczycy” występują przeciwko sejmowi i prasa opozycyjna grozi w odpowiedzi walką mas przeciwko rządowi. Ani tej groźby, ani stosunku rządu do sejmu niepodobna, zdaniem pisma, traktować poważnie, gdyż błędne byłoby mniemanie, że sejm stoi na przeszkodzie wprowadzeniu dyktatury faszystowskiej w Polsce. Dyktatura ta istnieje w Polsce od maja 1926 roku, gdy marsz. Piłsudski doszedł do władzy z pomocą armji i P. P. S. Od tej pory cała władza w Polsce znajduje się w ręku „pułkowników”, którzy rządzą według swego widzimisię. Sejm w Polsce jest demokratyczną dekoracją, która zasłania faszystowski charakter władzy. W walce przeciwko przeciwnikom politycznym stosują „piłsudczycy” iście faszystowskie metody. Napady „bandytów-bojówkarzy Ja-

w „rowskiego” na „rewolucyjnych robotników” w Warszawie wydarzają się niezwykle często. Żadne poważne przeciwności polityczne nie dzielą „piłsudczyków” od opozycji. W ciągu 10 lat swego istnienia sejm Polski nie podniósł ani razu głosu przeciwko nieludzkiej eksploatacji proletariatu przeciwko gospodarstwu i narodowościowemu ujarzmieniu chłopów ukraińskich i białoruskich, przeciwko czynionym przez rząd przygotowaniom do wojny, lub w obronie pokojowych stosunków z wielkim wschodnim sąsiadem Polski. Walka dokoła sejmu jest sporem wewnętrznym w obozie faszystowskim, dyskusją na temat metod, z których pomocą należy ratować dyktaturę faszystowską. Jedynym nieprzejednanym wrogiem dyktatury jest partja komunistyczna, która widzi niebezpieczeństwo, płynące z demokratycznych iluzji, jakie powstać mogą wśród robotników i chłopów polskich na tle walki rządzącego odłamu faszystów przeciwko sejmowi. Wobec tego obecne hasło polskiej partji komunistycznej jest hasłem obalenia sejmu wraz z dyktaturą faszystowską, hasłem ogłoszenia dyktatury proletariatu na gruzach faszyzmu, okrzykiem na cześć sowietów robotniczych i chłopskich. Polska partja komunistyczna występuje jednocześnie przeciwko wszystkim odłomom obozu faszystowskiego. Partja pozbawiła się dawno oportunistycznych iluzji co do roli, odgrywanej przez socjal-faszystowską P. P. S. Partja komunistyczna wzywa proletariąt polski do zwalczania niebezpieczeństwa wojny, na sztandarach partji uwidocznione jest hasło obalenia wszelkiego ucisku narodowościowego i gospodarczego. Rząd faszystowski stosuje przeciwko partji nowe represje, lecz każdy komunista, wyrwany z szeregów, zastąpiony jest natychmiast przez 10 nowych. Rewolucyjny ruch w Polsce jest ruchem masowym i polska partja komunistyczna jest partją masową. Krzepnie jej ruch bojowy, wydarzają się częste polityczne wystąpienia klasy robotniczej. W dniu 7.XI pracujące masy Polski dowiodły, iż każdej chwili gotowe są do obrony związku sowieckiego, jako pierwszego państwa, w którym urzeczywistniona została dyktatura proletariatu.

Dni 24.XI. w art. „Dyktatura nad narodem rosyjskim” (Kiereńskiego) oświadczają, iż polityka Stalina prowadzi do rozwoju separatyzmów w Z. S. R. R. Nawiązując do oświadczenia nac. Hołówki o tem, iż Polska nie dąży do popierania tendencji wielkorosyjskich w życiu Z. S. R. R., pismo atakuje prasę sowiecką, która, jego zdaniem, zwalcza separatystyczne tendencje w Z. S. R. R., lecz „z zachwytem” ustosunkowuje się do oświadczenia p. Hołówki. Omawiając intencje tego oświadczenia, pismo oświadcza, iż Polska, która nawskroś przeniknięta jest nacjonalizmem, zmierza do zupełnego zaniku uczuć narodowych wśród Rosjan. Wszystko się w Polsce zmienia — pisze Kiereński — jedynie nienawiść ku narodowi rosyjskiemu pozostała trwała i niezmienna. Demokracja i socjalista p. Hołówko powtarza stare oświadczenia p. Dmowskiego, który w 1918 roku zapewniał sprzymierzone mocarstwa, iż stabilizacja stosunków powojennych w Europie będzie możliwa w tym jedynym wypadku, o ile Rosja przetrwa przynajmniej przez 20 lat w stanie „bolszewickiego paraliżu”. Program „piłsudczyków” zmierza, zdaniem Kiereńskiego, dalej, niż program narodowej demokracji. Paraliż Rosji potrzebny jest „piłsudczykom” dla zagarnięcia Ukrainy. W Moskwie wiedzą doskonale, jak wielkie środki pieniężne łoży Polska na poparcie tendencji separaty-

stycznej nie tylko na Ukrainie, lecz również na Kaukazie i nawet w obwodach kozackich. Chcąc zachować pewną przyzwoitość p. Hołówko, wbrew prawdzie, oświadczył, iż cała Rosja za wyjątkiem „stalino-wców”, dąży rzekomo do opanowania Wisły i wybrzeży bałtyckich. Twierdzenie to ułatwia p. Hołówce ukrywanie własnego imperjalizmu. W Rosji i na emigracji rosyjskiej niema ani jednego rozsądnego polityka, któryby sądził, iż przyszła Rosja może zmierzać do jakichkolwiek celów zaborczych. Polska zaś dąży do poparcia władzy bolszewickiej na Kremlu, aby zadać Rosji ostatni cios. W dalszym ciągu artykułu wypowiada się Kiereński przeciwko stanowisku monarchistycznej emigracji, która popiera Chiny w walce przeciwko Z. S. R. R., oświadczając, iż obowiązkiem wszystkich Rosjan jest obrona stanu posiadania Rosji bez względu na władzę, która istnieje w Moskwie.

Rossija i Słowiaństwo 23.XI. w art. w. t. „Zasłepienie i nieprawda” (Piotra Struwe) omawia oświadczenie nac. Hołówki, oświadczając, iż jest ono odzwierciedleniem zasłepienia, jakie panuje w pewnych kołach polskich i prowadzi do błędów moralnych i politycznych. Gdyby Rosjanie stali wobec Polski na stanowisku, jakie p. Hołówko zajmuje wobec Rosji, musieliby powitać przewrót komunistyczny w Polsce, jako wydarzenie, które położyłoby kres panowaniu nacjonalistów polskich. Mniej więcej w tym kierunku szły rozumowania Niemców, gdy podczas wojny udzielili poparcia rewolucji bolszewickiej w Rosji. Należy jednak stwierdzić, iż budowanie własnej pomysłowości na obcej krzywdzie prowadzi zarówno w życiu prywatnym, jak i w polityce do fatalnych następstw. Rząd polski nie bierze żadnego udziału w akcji przeciwsowieckiej — wynika to — zdaniem pisma, z jego formalnych zobowiązań wobec rządu sowieckiego. Jest to więc pewnik, który nie wymaga ani obrony, ani nawet, aby o nim mówiono. Wobec tego oświadczenie p. Hołówki należy z ubolewaniem zrozumieć, jako podkreślanie tej okoliczności, iż istnienie komunistycznej władzy w Rosji ma rzekomo przynosić korzyść dla Polski. Jest to punkt widzenia, oparty na błędnej przesłance i jedyna korzyść, którą Rosjanie mogą wyciągnąć z oświadczenia p. Hołówki, jest zrewidowanie swego stosunku do władzy sowieckiej, jako do władzy, która, zdaniem pewnej części rosyjskiej emigracji, broni rosyjskiego stanu posiadania. Oświadczenie p. Hołówki zawiera jednak, zdaniem pisma, nieprawdę w tej części, w której nac. Hołówko powiedział, iż żaden odłam emigracji rosyjskiej nie uznaje rzekomo niepodległości państw bałtyckich. Struwe oświadcza, iż wręcz odwrotnie, cała emigracja uznaje niepodległość państw, które powstały po wojnie na terytorjum b. rosyjskiego Imperjum, i że jedynym dążeniem przyszłej Rosji będzie odbudowa wewnętrzna.

Izwiestja 22.XI. donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina), iż z powodu 10-ej rocznicy istnienia międzynarodówki młodzieży komunistycznej odbyły się demonstracje w Warszawie młodzieży robotniczej. Policja strzelała do tłumu, zabijając jednego robotnika i raniąc jedną robotnicę. Druga próba demonstracji młodzieży robotniczej została również zlikwidowana przez policję, która dokonała licznych rewizyj i aresztowań. Aresztowano przeszło 50 osób, które należą, według opinii władz policyjnych, do centralnego sekretariatu Z.M.K. w Polsce.

